

## Jedna jaskółka nie czyni wiosny, ale daje nadzieję

– *Jeżeli przez kilkanaście lat nie łożyliśmy na naukę, to rozumialiśmy, że liczba patentów i poziom rozwoju technologii w Polsce jest minimalny. Dlatego też bardzo ważne są technologiczne wyspy, które pozostały i się rozwijają. Wśród obszarów, które są nadzieją na przyszłość, najważniejsze strategicznie dla Polski są czyste technologie węglowe: podziemne zgazowanie węgla i produkcja gazowych i ciekłych paliw syntetycznych z węgla.*

O strategicznych kierunkach rozwoju polskiej gospodarki w kontekście rosnącego znaczenia ochrony własności intelektualnej mówi dr **Andrzej Siemaszko**, dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE.

Chlubnym wyjątkiem w kraju, gdzie ochronę własności intelektualnej traktuje się marginalnie, a o zarządzaniu tą problematyką mówi się jak o czymś kompletnie abstrakcyjnym, jest grupa prof. Bohdana Żakiewicza\*, złożona ze specjalistów w zakresie podziemnych procesów technologicznych dla wydobycia surowców naturalnych i produkcji taniej energii.

Prof. Żakiewicz rozwijał koncepcję podziemnego zgazowania węgla i wydobycia siarki już w latach 70-tych. Sytuacja polityczna uniemożliwiła mu kontynuację badań w Polsce, zdobywał więc doświadczenia zagranicą. Zbudował na świecie 29 obiektów przemysłowych i wydobyl metodami górnictwa otworowego ponad 300 mln ton surowców mineralnych: siarki, ciężkiej ropy, gazu, soli oraz rozwinął nowoczesne technologie dla geotermii, odwadniania kopalń i masowej produkcji wodoru.

Dziś, kiedy czyste technologie stały się dla Europy priorytetem, wracamy do tematów interesujących wybitnego specjalistę.

– *Żakiewicz to w Polsce człowiek-firma. To nie tylko wspaniały umysł, ale i ekspert w dziedzinie zarządzania własnością intelektualną. Będąc w posiadaniu około stu patentów, chciał założyć w Polsce "Bank technologii", które mógłby wnieść jako aport. Niestety – Polacy na ogół nie doceniają wartości intelektualnej, dlatego starania Żakiewicza napotykają na niezrozumienie. Nie jesteśmy przyzwyczajeni, że wiedza "jak-się-to-robi" (know-how) i patenty to cenna wartość, którą można wnieść jako wkład do innowacyjnego przedsięwzięcia – tłumaczy dr Siemaszko.*

Niewiele znajdziemy w Polsce miejsc podobnych do "Banku technologii" prof. Żakiewicza, gdzie nagromadzenie wiedzy i doświadczeń zdobytych na całym świecie imponuje i tworzy niezaprzeczalną – choć niematerialną – wartość. Jednak wiele analogii do starań naukowca można odnaleźć w sferze biznesu. Kilka gałęzi polskiej gospodarki – wbrew ogólnoswiatowej zapaści technologicznej – rozwijają się prężnie, a technologie stosowane przez polskie firmy mogą konkurować na skalę europejską. Przedsiębiorstwa te już wiedzą, że własność przemysłowa ma niebagatelną wartość.

– *Z każdą nową technologią, która będzie się pojawiać, temat zarządzania własnością intelektualną zacznie się nam jawić jako niezwykle ważny. Na razie robimy to na minimalnym poziomie. Można jednak znaleźć inicjatywy, które są pierwszymi jaskółkami nowych czasów i to na nich należy opierać budowę polskiej gospodarki opartej na wiedzy.*

Poza wymienionym już prorozwojowym obszarem zgazowania węgla dla produkcji energii i syntetycznych paliw, wśród owych "jaskółek" dyr. Siemaszko wymienia m.in. domenę firmy Solaris - europejskiego lidera produkcji autobusów hybrydowych. W segmencie motoryzacyjnym Solaris jest firmą bardzo innowacyjną, ponieważ pierwszy w Europie zastosował w autobusach hybrydę równoległą. Obecnie trwają prace badawczo-rozwojowe nad autobusem o napędzie wyłącznie elektrycznym i nową konstrukcją tramwaju. Tego typu rozwiązania z pewnością chronione będą przez producenta patentami lub tajemnicą firmy.

Siemaszko widzi kolejną "jaskółkę" w firmie PESA z Bydgoszczy, która obecnie produkuje wielosegmentowe tramwaje, podmiejskie szynobusy, elektryczne i spalinowe zespoły trakcyjne. O poziomie produkowanego taboru szynowego świadczą m.in. ostatnie kontrakty z kilkoma regionalnymi przewoźnikami kolejowymi we Włoszech. Zdaniem dyrektora Siemaszki PESA mogłaby być liderem produkcji polskich szybkich pociągów, poruszających się z prędkością do 300 km/godz. Planowana jest tutaj integracja technologii 20-30 polskich firm, która pozwoliłaby stworzyć wysoce innowacyjny produkt.

Kolejne nadzieje budzi uruchomiony właśnie w Europie obszar nowoczesnego systemu transportowego na bazie małych samolotów (do 19 miejsc). Polska ma tu do odegrania ważną rolę, ponieważ wciąż produkujemy małe samoloty i helikoptery. Liderem w tym zakresie jest Federacja Firm Lotniczych „Bielsko”, dotyczy to też małych śmigłowców ze Świdnika oraz wytwórców materiałów kompozytowych, elementów i podzespołów do silników i awioniki – a więc wielu firm i jednostek badawczych, które potrafią i chcą rozwijać mały ruch lotniczy, dotychczas traktowany marginalnie w UE, za to niezwykle ważny w gospodarce USA.

Na razie prężne polskie koncerny bazują głównie na własności intelektualnej zaawansowanych gospodarek – montując maszyny, urządzenia i inne produkty na bazie kupionych na zewnątrz technologii. Zmiany ekonomiczne w Europie i wymagania związane z Pakietem klimatycznym wymuszają na Polsce otwarcie wielu projektów technologicznych, co daje nam, obok ogromnych obciążeń, wielkie szanse. Czy je wykorzystamy, umiejętnie zarządzając kapitałem intelektualnym? Dyrektor Siemaszko ma nadzieję, że tak właśnie będzie.

---

\*Prof. Bohdan Maciej Żakiewicz, przewodniczący Consolidated Seven Rock Mining Ltd. przedstawił swoje innowacje i wynalazki podczas naszego I Forum „Zarządzanie własnością intelektualną – kluczem do innowacyjnej gospodarki”, 13 marca 2008 w Sali Senatu Politechniki Warszawskiej.